

Rockowe święto w Skierniewicach. Tłumy na koncertach

data aktualizacji: 2022.05.08 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Dwudziesta pierwsza edycja Rock May Festiwalu w Skierniewicach przyciągnęła tłumy. Po dwóch latach zakazu organizowania podobnych imprez, miłośnicy gitarowego brzmienia nie zawiedli i zajęli teren przed sceną plenerową Centrum Kultury i Sztuki.

Aż trudno uwierzyć, że jedna z dwóch dużych gwiazd festiwalu na scenie występuje od... 35 lat. **Pidżama Porno** w Skierniewicach zagrała naprawdę dobry koncert. Trzeba przypomnieć, że grupa na początku swojej muzycznej drogi pukała do festiwalowych bram, jako kapela konkursowa. Jako gwiazda na scenie głównej wystąpiła w Jarocinie, gdzie w tym roku świętować będzie swój jubileusz. Lider grupy, Krzysztof „Grabaz” Grabowski podczas koncertu w Skierniewicach dedykował jeden z utworów walczącym Ukraińcom. Na scenie znajdowały się dwie flagi niebiesko żółte, mikrofony artystów również oklejone były pasami w barwach ukraińskiej flagi. Wszystko to było wyrazem solidarności artystów z napadniętym przez Rosję krajem. W obliczu tego, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, utwór „Chłopcy idą na wojnę” miało naprawdę przejmujące brzmienie.

Skierniewicki festiwal rockowy jest jedną z okazji do zaprezentowania się przed szerszą publicznością młodych muzyków. W przeglądzie główną nagrodę jury przyznało zespołowi **Free Road** ze Żnina. Grupa tworzy alternatywnego rocka w duchu lat siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Muzycy podkreślają, że każda próba i zagrany koncert sprawiają im ogromną przyjemność i są świetną odskocznią od codzienności”. Zgodnie z tradycją zespół zagra podczas przyszłorocznej edycji imprezy.

Drugie miejsce wygrała warszawska grupa **Sunsmoke**.

Jury pracowało w składzie: Sławomir Macias, Andrzej Bialik, Mariusz Owczarek, przewodniczący Marek Wiernik.

Nagrodę publiczności otrzymał **Joe Palooka**, czyli brodata ekipa z Katowic.

Podczas festiwalu na scenie przy CKiS zaprezentowali się zwycięzcy dwóch poprzednich edycji imprezy – **Cannoball** (laureat 2020) oraz **Methopia** z Wrocławia (laureat 2021).

Tegoroczny festiwal (21 edycja imprezy) odbyła się w plenerze po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią. W tym czasie Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach zmieniło swoje oblicze. Scena plenerowa po modernizacji przeszła dziś test bojowy. Bywalcom imprezy, oczekującym na ekstremalne doznania, wprowadzie brakowało kurzu unoszącego się zwykle pod sceną, ale akurat tę zmianę należy uznać za wielki pozytyw. Ogólnie nowe otoczenie CKiS zebrało wysokie noty wśród recenzujących.

Na zakończenie festiwalu publiczność poniosła grupa **Łydka Grubasa**. Żarty na bok, bo zespół w tym roku świętuje 20 lat na scenie. W Skierniewicach zagrał, co najlepsze – pancerne przeboje, najbardziej żywiołowe numery.

Wielkie uznanie dla organizatorów. Impreza świetnie nagłośniona, a technicy światła naprawdę wiedzieli, jak wiele można zdziałać, wspomagając występ artystów profesjonalną oprawą. Organizatorom Rock May Festivalu można postawić tylko jeden zarzut – za krótko.

Czy słyszałem w tym roku ciekawą muzykę podczas przeglądu? Tak. Nokautu żadnego nie było. Na pewno trudna jest sama selekcja do festiwalu. Musieliśmy przesłuchać 114 zespołów. Największe polskie zespoły wychodziły przecież z konkursów i przeglądów. Muzyka rockowa wciąż bije, jeśli chodzi o popularność, hip-hop i tę łatwą miłą i przyjemną. Jest całe pokolenie 40 plus, które na rocku się wychowało, ale młodzież też tego słucha. Wystarczy prześledzić koncerty, które szczęśliwie w tym roku wracają na stadiony i zobaczyć, że średnia wieku panów grających to sześćdziesiąt, siedemdziesiąt lat. Proszę mi pokazać gwiazdkę, gwiazdeczkę popową, która sprzeda tyle biletów na koncert, co te rockowe bandy”.

Marek Wiernik – dziennikarz i krytyk muzyczny, prezenter radiowy i telewizyjny, przewodniczący

jury Rock May Festival

Do zobaczenia za rok!

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40438-rockowe-swieto-w-skierniewicach-tlumy-na-koncertach>